

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: Audycje kulturalne – w dobrym tonie.

MARTYNA MATWIEJUK: **Słuchają Państwo podcastu Narodowego Centrum Kultury. Ja nazywam się Martyna Matwiejuk i zapraszam Państwa dziś na rozmowę o legendach warszawskich, ponieważ Muzeum Warszawy niedawno zaprezentowało drugie wydanie, nagradzanej Antologii legend warszawskich, która po raz pierwszy ujrzała światło dzienne w dwa tysiące szesnastym roku. Moim gościem jest redaktorka tej antologii pani Julia Odnous – Pawińska, dzień dobry.**

JULIA ODNOUS - PAWLIŃSKA: Dzień dobry.

MARTYNA MATWIEJUK: **W pięknie wydanej, bogato ilustrowanej książce znalazło się sześćdziesiąt jeden tekstów związanych, właśnie, z legendami dotyczącymi Warszawy, podkreśliłyśmy, że to są teksty, które powstały, no na dosyć szerokim obszarze czasowym, bo od połowy dziewiętnastego wieku, aż do czasów współczesnych. Oczywiście one zostały odpowiednio zredagowane tak by podróż przez te opowieści nie była zbyt wyboistą drogą. To od czego chciałabym zacząć to, to, że to nie jest książka tylko dla dzieci, oczywiście dzieci też znajdą w niej coś, co może je zainteresować, natomiast te legendy zostały podzielone na takie, które są odpowiednie dla najmłodszych czytelników, a także takie, które mogą być dla nich za straszne, czy też wymagające i wydaje mi się, że dorośli też mogą czerpać wiele frajdy z tej publikacji.**

JULIA ODNOUS – PAWLIŃSKA: Również tak uważam i też z takiego założenia wychodziliśmy pracując nad tą książką, ale też ten podział, czy też przeznaczenie tej książki dla szerszego grona wynika z samej historii legend i z tego, że tak naprawdę one były tekstami, czy tak naprawdę opowieściami, które krążyły wśród dorosłych, więc nawet tutaj się nastawialiśmy bardziej na odbiorcę dorosłego.

MARTYNA MATWIEJUK: **Yhm.**

JULIA ODNOUS - PAWLIŃSKA: Niż na, niż na odbiorcę dziecięcego, a ostatecznie wyszła książka, z której mogą korzystać wszyscy. Natomiast czuliśmy się zobowiązani, żeby, właśnie, oznaczyć te teksty, żeby, właśnie, rodzice zapraszali dzieci do korzystania z tej książki i, jakby, przedstawiali te teksty według ich uznania, ale również też, jakby, zgodnie z naszą sugestią odpowiadałyby ich etapowi rozwoju w przygotowaniu do rozmowy o różnych kwestiach.

MARTYNA MATWIEJUK: **Przyznam, że dla mnie dużym zaskoczeniem było to, że znajdziemy w tej książce również teksty współczesne, to, że legendy pisze się także dzisiaj, no i tutaj nasuwa się pytanie, jaki jest w ogóle status legendy, jako gatunku współcześnie, to znaczy do czego ona nam jest dzisiaj potrzebna?**

JULIA ODNOUS - PAWLIŃSKA: Myślę, że jest tak naprawdę potrzebna do tego samego, do czego była potrzebna w dawnych czasach, tak, których dotyczy większość legend. Legenda jest takim sposobem oswojenia rzeczywistości, miejsca, wydarzeń, taki bardzo prosty,

odnoszący się do wyobraźni sposób i te nowe teksty, które tutaj przedstawiliśmy, po pierwsze trafiły tutaj dlatego, że pewne motywy, które pojawiają się nadal w opowieściach o Warszawie, opowiadane przez przewodników, przez naszych edukatorów muzealnych nie doczekały się spisania.

MARTYNA MATWIEJUK: **Yhm.**

JULIA ODNOUS - PAWLIŃSKA: Dlatego jeszcze tutaj nawiążę do tej historii, że wszystkie legendy, te podstawowe, które znamy: o Bazyliszku, o Syrenie, o Złotej Kaczce, one krążyły w przekazie ustnym, natomiast po jakimś czasie były spisywane przez folklorystów, przez historyków i tutaj tak samo. Anna Marta Zdanowska, autorka wyboru legend do naszej książki jest edukatorką Muzeum Warszawy i te opowieści, które spisała na potrzeby książki cały czas się pojawiają w jej bieżącej pracy, jako edukatorki, kiedy spotyka się z dziećmi, czy trochę starszymi odbiorcami nawiązuje do historii dotyczących konkretnych miejsc na Starym Mieście, bo głównie tutaj się poruszamy, tak.

MARTYNA MATWIEJUK: **Yhm.**

JULIA ODNOUS - PAWLIŃSKA: Ponieważ się mieścimy na Rynku Starego Miasta i pojawiła się taka potrzeba, żeby napisać legendę o popękany dzwonie na kanonii, o niedźwiedziu na ulicy Piwnej i jeszcze kilku innych lokalizacjach. Cały czas Marta o tych miejscach opowiadała, na bieżąco, ale one nie były spisane, więc stwierdziła, że weźmie to w swoje ręce i wyszło jej to doskonale i są jeszcze takie opowieści, jak opowieść o Zapiecku i to też jest dość współczesna, napisana przez bardzo młodą osobę, która również jest zafascynowana Warszawą i postanowiła się dowiedzieć, czegoś o tym miejscu i opisać to po swojemu.

MARTYNA MATWIEJUK: **Ciekawe jest też to, o czym mówiła mi pani tuż przed naszym nagraniem, czyli to, że ta książka cały czas jest potrzebna, w końcu to jest drugie, już, wydanie.**

JULIA ODNOUS - PAWLIŃSKA: Zgadza się, sama jestem tym zaskoczona, że tak to się stało, ale faktycznie od dwa tysiące szesnastego roku, kiedy ukazał się pierwszy nakład, pierwszego wydania na tę książkę jest ogromne zapotrzebowanie i pamiętam, że w pierwszym roku wydania, ja dostawałam na przykład zdjęcia od bardzo dalekich znajomych, którzy dostawali tę książkę na przykład pod choinkę, albo na, z jakichś innych okazji, albo na przykład widzę zdjęcia wśród osób, które się zajmują, na przykład, krytyką literacką i pokazują, na przykład, swoje biblioteki i zawsze, gdzieś pojawia się ta książka, czyli ta książka się stała takim, taką podstawową lekturą, książką, która powinna być w każdym domu, taką bazową książką o, o Warszawie. Dlaczego? Dlatego, że po pierwsze opowiada o bardzo wielu miejscach, opowiada dość szczegółowo, nie skupiamy się tylko i wyłącznie na, na przykład, Rynku Starego Miasta tylko badamy konkretne ulice. To są historie związane z konkretnymi ulicami, z konkretnymi budynkami i to nie tylko na Starym Mieście, ale też właśnie na Powiślu. To są historie związane z Wisłą, również pojawia się kościół na Marymoncie, także my tutaj rozszerzyliśmy trochę to pole, ale oprócz tego pokazaliśmy, że dane motywy były opisywane w różnych wariantach, że autorzy podchodzili na różne sposoby do tego i tak, jak trochę ta opowieść była snuta ustnie, że każdy dodawał coś od siebie i również autorzy potraktowali to serio, tak, możemy to

opowiedzieć po swojemu, możemy coś dodać, ale i ta legenda cały czas będzie żywa, cały czas będzie potrzebna i takim ciekawym przykładem tego jest tekst Jana Knothe'go, haha.

MARTYNA MATWIEJUK: **Przezabawna historia.**

JULIA ODNOUS - PAWLIŃSKA: O Bazyli'zku.

MARTYNA MATWIEJUK: **Yhm.**

JULIA ODNOUS - PAWLIŃSKA: To jest, to jest, to jest mój, to jest mój ulubiony tekst z tej książki, którym ostatecznie, po wielkim strachu, który przeżywali mieszkańcy okazuje się, że Bazyli'szek jest kotem. Przy okazji tutaj Jan Knothe przemyca jakieś takie krytyczne, polityczno-społeczne obserwacje, ale przeciekawe jest to rozwiązanie i wydaje mi się, że też to, że ta książka jest tak obszerna, że widać ile tych legend krążyło w przekazie ustnym, ile, ile jest miejsc, które są związane z legendami. Ja, nawet sama, nie miałam o tym pojęcia dopóki Marta nam nie przedstawiła tego wyboru, a później już wiele miesięcy siedzieli'smy, debatowaliśmy nad tym, jak to powinno wyglądać i myślę, że z, właśnie, z tej pracy, którą też włożyli'smy w takie, właśnie, przemyślenie zawartości tego, wszystkich elementów w tej książce, właśnie, to nam się w jakiś sposób zwróciło, tak, że po prostu czytelnicy doceniają to, że ta książka jest tak bogata, ale nie tylko, właśnie, tą swoją objętością, ale też tym właśnie, jak dużo pracy włożyli'smy w to, żeby przedstawić te legendy. Nie po prostu jako teksty, które się czyta, nawet do poduszki, tylko, że one są po prostu opowiedziane też krytycznie, antropologicznie opracowane, są i przypisy historyczne i jest tekst wstępny, historyczny o, o Warszawie. Naprawdę, tutaj można się bardzo, bardzo zaangażować w ten temat.

MARTYNA MATWIEJUK: **To ja jeszcze tylko dla uporządkowania dodam, że te teksty są ułożone względem lokalizacji, których dotyczą i w ramach jednej lokalizacji mamy też układ chronologiczny tych tekstów.**

JULIA ODNOUS - PAWLIŃSKA: Zgadza się.

MARTYNA MATWIEJUK: **Tutaj Bazyli'szek jest bardzo dobrym przykładem, bo aż sześć, zdaje się, tekstów wokół tego motywu zostało zamieszczone w antologii i też mam takie spostrzeżenie związane, w ogóle, z moim odbiorem tej książki, ponieważ kiedy ja przyniosłam ją do domu to ona zainteresowała też innych domowników, no i nagle wywiązała się dyskusja „a jakiego ty Bazyli'szka znasz?“, bo tych podań i sposobów, w ogóle, przedstawienia tej postaci jest bardzo dużo, w ogóle Bazyli'szek to jest bardzo stary motyw, prawda? Mamy Bazyli'szka już u Szekspira, pewnie pokolenie młodych dorosłych też zna tego Bazyli'szka z Harrego Pottera, z Komnaty Tajemnic, tutaj Bazyli'szek ten warszawski i okazuje się, że każde z nas słyszało inną wersję tej opowieści.**

JULIA ODNOUS - PAWLIŃSKA: Tak, tak, tak to absolutnie cały czas jest ta ciągłość, to wynika z tego, właśnie, od początku z samego charakteru legendy i, i dlatego mi się wydaje, że to będzie nieustannie potrzebne. Ja często, jak właśnie, zmierzam do, do Muzeum to spotykam, właśnie, wycieczki i przewodników, za każdym razem słyszę inną historię i naprawdę z

przyjemnością tego słucham i też widzę, widzę to duże zainteresowanie, bo to jest taki sposób, właśnie, też na zainteresowanie miastem.

MARTYNA MATWIEJUK: **Yhm.**

JULIA ODNOUS - PAWLIŃSKA: Bo zauważmy, że jednak, mimo wszystko, na Starym Mieście tak często nie bywamy, jako, jako mieszkańcy i to jest, to jest też taki sposób, żeby właśnie trochę na dłużej nas tam zatrzymać, tak. Jeżeli przychodzą tam wycieczki szkolne, składające się z dzieci mieszkających w Warszawie to ja zawsze mam nadzieję, że te dzieci będą chciały tam wracać i będą chciały poznawać historię początków miasta.

MARTYNA MATWIEJUK: **Ja też pomyślałam o tej książce, jako o takim dopełnieniu, albo nawet inspiracji do, właśnie, spacerów po tych starych częściach Warszawy, zwłaszcza, że na początku znajduje się schematyczny plan, właśnie, tych dzielnic, których dotyczą te legendy i są tam też naniesione miejsca, lokalizacje, które już bezpowrotnie zniknęły.**

JULIA ODNOUS - PAWLIŃSKA: Tak, tak, chcieliśmy, chcieliśmy to uwzględnić. To też jest, właśnie, takie przekazywanie wiedzy w taki sposób bardzo przestępny, ale też to, to zapada w pamięć, tak, że mamy mapę, na której są bardzo wyraźnie zaznaczone budynki, które możemy rozpoznać, ale też są takie jakby, fantomy budynków, których już nie ma i możemy sobie później wyobrazić, właśnie, przechodząc obok tych miejsc i taką też, jakby, rolę widzimy dla siebie, jako, jako Muzeum, że cały czas chcemy, jakby, zatrzymać tę uwagę na, na historii miasta.

MARTYNA MATWIEJUK: **Wróć jeszcze do pani pracy redakcyjnej nad tymi tekstami, bo polegała ona na tym, aby te teksty możliwie też uspoźnić w ramach całego, tego zbioru. Mogę sobie tylko wyobrazić, jak nasz język wyewoluował przez te, niemal, dwieście lat, jak pani wspomina ten proces redakcyjny, czy dużo było takich moment, może nieczytelnych nawet, jeśli chodzi o sam język?**

JULIA ODNOUS - PAWLIŃSKA: Aż tak bardzo nie, natomiast, właśnie, czułam potrzebę żeby to zaznaczyć, że jednak na potrzeby tej książki musieliśmy pewne rzeczy uwspółcześnić i dla mnie bardzo istotne było to, żeby się znalazł słownik.

MARTYNA MATWIEJUK: **Yhm.**

JULIA ODNOUS - PAWLIŃSKA: Z tego, co pamiętam początkowe założenia nie obejmowały tego słownika i ten słownik był jakimś tam etapem naszych przemyśleń i to rzeczywiście było bardzo istotne, żeby wychwycić te, też jakby, pochodzenie tych słów, żeby nie podawać ich tak, ich tak wprost i podawać wyjaśnienia tylko, jakby, też było wiadomo, że to jest określenie potoczne, albo gwarowe, z czym związane. Dlatego, właśnie, sobie, sobie właśnie narzuciliśmy taki, taki sposób myślenia, że, właśnie, też o tym języku musimy, tutaj wspomnieć i chciałam tylko dodać, że książka, która się cieszy takim zainteresowaniem będzie miała swoją kontynuację. Planujemy kolejną antologię poświęconą piosenkom warszawskim i już nad nią

pracujemy. Nie wydarzy się to szybko, ale chcielibyśmy, żeby ukazała się też, właśnie, w takim stylu.

MARTYNA MATWIEJUK: Ja myślę, że wszystkim z państwa, którzy czują więź z Warszawą lektura antologii legend warszawskich sprawi dużo radości. Przy okazji można poznać wiele słów trudnych, rzadko używanych, może nawet zapomnianych, właśnie w tym słowniku są one wszystkie wyjaśnione, bo tam na przykład takie słowo jak: kalenica, bogunka, dzierlatka, czy mitręga. Moim gościem była dziś redaktorka tego zbioru Julia Odnous – Pawlińska, bardzo pani dziękuję.

JULIA ODNOUS - PAWLIŃSKA: Dziękuję.

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: Audycje kulturalne – w dobrym tonie.